

TYGODNIK KATOLICKI SPOLECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920
KURYTYBA — 25 SIERPNI (agosto) — 1981 — Nr 3.740 — (33/81)

Statut dla Cudzoziemców w Kongresie

Rządowy projekt reformy Statutu dla Cudzoziemców znajduje się już w Kongresie. Reforma ta była konieczna, ponieważ dawny Statut opracowany przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego w 1977 roku i oddany pod debaty Kongresu w ubiegłym roku został "stoperowany" przez opozycję. Rząd uznał, że dawny Statut był źle zredagowany i zbyt rygorystyczny dla cudzoziemców i zdecydował się przeprowadzić jego reformę.

północno wschodnich pozbawione są opieki duszpasterskiej. A właśnie ignorancja religijna jest główną przyczyną, dlaczego tyle jest sekt religijnych w Brazylii.

Projekt reformy Statutu przewiduje, że misjonarze różnych wyznań otrzymają wjazd do Brazylii (Visto)



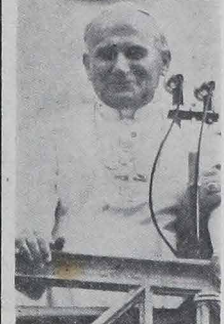
ABI-ACKEL, Min. Sprawiedliwości, omawiając projekt reformy Statutu dla Cudzoziemców, podkreślił, że jest on najbardziej liberalny w porównaniu ze Statutem istniejącym w W. Brytanii, USA i Szwajcarii. Nie oznacza to jednak, że imigranci o innych zawodach będą mogli współzawodniczyć z Brazylijanami zwłaszcza tam, gdzie panuje ostra konkurencja.

ważny na rok, a który będzie można przedłużyć o jeden rok. Po dwóch latach duchowny - cudzoziemiec będzie miał możliwość starać się o "Visto permanente" (pobyt stały) zależnie od opinii Narodowej Rady Imigracyjnej.

Odnosnie cudzoziemców przebywających nielegalnie w Brazylii (ich liczba wynosi od 40 do 60 tysięcy) — będą mogli zarejestrować się prowidzorycznie, a po 2 latach dalszego pobytu otrzymają książeczki tożsamości (identidade) jako cudzoziemcy, co im ułatwi znalezienie pracy i wolny przejazd po całym kraju. Rejestracja cudzoziemców będzie ułatwiona dla tych, którzy znajdowali się w Brazylii do 20 sierpnia 1980 r. Nowy Statut przewiduje również, że cudzoziemiec ożeni się z Brazylianką przez 5 lat lub mający dziecko urodzone w Brazylii i zależnie w wychowaniu od imigranta — ma zagwarantowany pobyt w Brazylii.

Cudzoziemcy o wolnych zawodach jak np. lekarze, inżynierowie, architekci będą mieli możliwość wykonywać swój zawód w zależności od zgody odpowiednich brazylijskich zrzeszeń czy syndykatów.

Papież przychodzi do zdrowia



Ojciec św. JAN PAWEŁ II, po 3-miesięcznym pobycie w klinice, po raz pierwszy miał możliwość przemówić w dniu 15 sierpnia do 80-tysięcznej rzeszy wiernych zebranych na placu św. Piotra w Rzymie. Ojciec św. zapowiedział wszystkim, że po 6-tygodniowym odpoczynku powróci do dawnej formy.

Trzy miesiące już upłynęło od chwili gdy po zamachu Jan Paweł II znalazł się w klinice włoskiej w Rzymie, by poddać się dwóm operacjom. Przez ten czas Ojciec Święty był pozbawiony kontaktu z mieszkańcami Rzymu i pielgrzymami. Prócz cierpien fizycznych — ta izolacja szczególnie go bolała i smuciła.

Nic więc dziwnego, że za ledwie opuścił szpital — ukazał się w oknie 80-tysięcznym tłumom zgromadzonym na placu św. Piotra. Z wielką radością i zadowoleniem Jan Paweł II przemówił z tłumem Anioł Pański zapowiadając że po zastaniu w odpoczynku w Castelgandolfo przez 6 tygodni, by następnie powrócić do swych regularnych zajęć w Watykanie.

W związku z rekonwalescencją Ojca św. wielu stawia sobie pytanie, czy Papież po całkowitym wyzdrowieniu wznówi swoje podróże do obcych krajów? Czy nie będzie się obawiał nowych ewentualnych zamachów? W kołach watykańskich panuje przekonanie, że Jan Paweł II nie myśli wcale rezygnować z wizyt do obcych krajów, gdyż jest głęboko przekonany, iż to jest Jego najważniejsza misja.

Chce nadal nawoływać rządy i narody do pokoju, do zgody, do sprawiedliwości zwłaszcza teraz, gdy sytuacja międzynarodowa znacząco się zmieniła, gdyż Europa grozi konflikt — tym razem nuklearnym. Sami lekarze Jana Pawła II przyznają, że po 6 tygodniach rekonwalescencji Ojciec św. odzyska dawne siły i energię, podziwiane przez milionowe rzesze wiernych krajów które odwiedził.

Już podczas ostatnich podróży liczni reporterzy zarzucali Go pytaniem, czy zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa na jakie się wystawia? Ojciec Święty odpowiedział: "Wszyscy jesteśmy w ciągłym niebezpieczeństwie; ja, ci którzy towarzyszą mi w podróży, a nawet tłumy tak bardzo szukające spotkania ze mną. Z całą świadomością przyjmuję to ryzyko, wiedząc, że taka jest moja misja". Nic więc dziwnego, że Jana Pawła II nazwano Papieżem - pielgrzymem.

W kołach watykańskich mówi się już głośno, że Jan Paweł II otrzymał oficjalne zaproszenie od Fidel Castro, by odwiedzić Kuba, gdy uda się do Meksyku prawdopodobnie w grudniu br.

Niebezpieczeństwo Konfrontacji

Jak długo naród może być cierpliwy? Od czterdziestu bez mała lat władze odwołują się do poczucia odpowiedzialności i wyrozumiałości, obiecując, że jeśli nie teraz, to za kilka lat nastąpi zasadnicza poprawa bytu. Tymczasem nieudolność tych władz, ich beztrooska i brak odpowiedzialności oraz nieprawdopodobna przestępczość, zepchnęła zasoby przeciętnej surowce kraj, dysponującej dostępem do morza, rozwiniętym przemysłem i wyszkolonym społeczeństwem na sam skraj przepaści.

Nie można się dziwić, że naród nie wierzy już żadnym obietnicom. Ludzie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że demonstracje uliczne nie poprawia położenia ludźi pracy, ale — być może — wyrwa władze z letargu i przyczynią się do energiczniejszego działania na rzecz uzdrowienia sytuacji. Doład bowiem rząd nie przedstawiał żadnej koncepcji, nie dał programu wyżywienia narodu.

PRODUKUJMY GWOZDZIE!

Jednym z nowych posunięć rządu była likwidacja trzech ministerstw, łącząc je w jedno wielkie ministerstwo hutnictwa i przemysłu. Nowy resort był zaprezentowany jako ważny czynnik reformy gospodarczej. Ale niepokójjący jest fakt, że dyrektorzy zakładów przemysłowych i kopalni mają w swych poczynaniach — jak głosi program struktury nowego ministerstwa — być nie tylko reprezentantami interesów swych przedsiębiorstw, ale także przedstawicielami "nadrzędnych interesów społecznych". To znów wygląda na wielkie nieporozumienie, bo chodzi przecież przede wszystkim o wzrost produkcji, a nie o przyrzeczne deklaracje "dla dobra społeczeństwa". Sztandarowym przykładem stała się sprawa gwoździ, których zupełny brak wstrzymuje pracę na wielu odcinkach. Gwoździe można produkować w wielkich ilościach, bo jest i surowiec i czekają maszyny. Nie ma jednak nikogo, kto by mógł nakazać produkcję, ponieważ prawdopodobnie "wskaźniki ekonomiczne" ustalone są w sposób nieopłacalny dla poszczególnych zakładów. A więc nadal działa stary system badań, projektów, planów, statystyk, porównań, kontrastów i różnorakich kompetencji. A w kraju nie ma nadal gwoździ! Jeśli ogromny nowy resort nie może uporać się z takim zagadnieniem, jak produkcja gwoździ, to trudno uwierzyć w rozsądne prognozy szybkiej odbudowy gospodarki.

MOŻE POWRÓT DO LENINA?

W ostatnim roku miała Polska sprawnie działającą Solidarność, brak jednak było rządu, który, szarpany sprzecznymi siłami i strachem przed sowieckimi bagietkami, nie wiedział co robić. To "Solidarność" ani KOR są odpowiedzialne za gospodarkę katastrofę, ale System, który od lat nie funkcjonował "Solidarność" a jeszcze przed nią intelektualistów z KOR-u byli wyrazieli buntu całego narodu. Ale System trwał w swej zaręczalności. I kiedy cały świat czynił ogromne postępy w poziomie życia, w dobrobycie i wolności obywateli, Polska i Rosja, mimo wybudowania nowoczesnych fabryk, mimo rozwoju nauki i wiedzy, są nadal biedne i głodne. Dziś Polskę potrzynuje ofiarności świata, dziś Polska znajduje się na pozycji Bangladeszu, najbiedniejszego z biednych krajów Trzeciego Świata.

Porządek społeczny i gospodarczy można uzyskać jedynie przez zdyscyplinowanie pracy, przez racjonalne inwestycje przemysłowe i rolne, przez lepszą dystrybucję, przez sprawne i szczerze handel zagranicą. Rolnictwo musi działać samodzielnie, aby mogło wyżyć kraj, a całe gałęzie drobnego przemysłu, rzemiosła i usług należy oddać w ręce prywatne. Lenin w roku 1921 nie mógł sobie dać rady z gospodarką i stworzył NEP, który przez wyzwolenie pracy z więzów rządowej biurokracji wydzignął Rosję z chaosu. Dopiero szalenstwo Stalina sprowadziło na Związek sowiecki katastrofę, trwająca po dzień dzisiejszy.

LUDOWA RZECZYWISTOŚĆ

Demonstracje i protesty, jakie objęły cała Polskę w związku z pogarszającą się z dnia na dzień sytuacją żywnościową (aż strach pomyśleć co przyniesie zima bez węgla) wywołują niepokój z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że wyszły na ulice tysiące ludzi, rozdrażnionych niedostatkami i trudnościami w zdobywaniu żywności, może doprowadzić do konfrontacji między demonstrantami, milicją i wojskiem. Pisze my: wojskiem, ponieważ z ostatnich wiadomości wynika, że partia zaczyna operować wojskiem, jako argumentem siły. Z punktu widzenia partii jest to taktyka logiczna, gdyż armia pozostała w tej chwili jedyną siłą, na której może się oprzeć Kania i Jaruzelski. Wprowadzenie do rządu czterech generałów dowodzi, że partia myśli o rządach silnej ręki i premier może stać się zapalną. Jeden strzał, jedna rana czy śmierć, mogą demonstracje przeobrazić w rewolucję, z wszystkimi jej następstwami. Dlatego niezbędny jest umiar po obu stronach, rządu i "Solidarności".

Drużna przyczyna niepokoju wiąże się z samym kryzysem. Rząd zapowiada zwyczkę cen o kilkadziesiąt procent, co jest utopią. Na zakup żywności nie ma dewiz, nie ma kadr bezmyślnie zabranych do przemysłu, a teraz niezbędnych do prowadzenia gospodarstw rolnych, a wybitego pogłowia nie odrodzi się w jeden rok. Wszystko to oznacza, że niedobory, kartki żywnościowe i kolejki po podstawowe produkty na długo pozostaną częścią ludowej rzeczywistości.

INTERWENCJA SIŁ ZBRONNYCH?

Polska nie może utonąć. Trzeba ją ratować. Dlatego konieczne są decyzje mocne i odważne. Trzeba uchronić Kraj przed głodem, trzeba uchronić przyszłe pokolenia, już dziś zdrowotnie zagrożone. Będą to niewątpliwie decyzje wstydlive i upokarzające dla partii, choć nie specjalnie bolesne dla partyjnych prowadzących, którzy swoje dolary już dawno ukochali w zagranicznych bankach, a brylanty swych socjalistycznych towarzyszy zabezpieczyli w safeach i krytykach.

Na razie przytoczył, chcąc odzekać. Czy nadal wierzą w marksizm-leninizm, który dał im życie w przepychu, a Polskę doszczętnie zrujnował? Kto więc podejmie takie decyzje? Partia jest dziś już tylko siłą nominalna. Jest rozbita, skłócona i otoczona ogólną pogardą społeczeństwa. Rząd nie istnieje, jako organ wykonawczy, działając jedynie z pozycji samobrony i starając się resztkami sił zatkać dziury. Naród wierzy jedynie w "Solidarność". Ale mimo całego ogromu zaufania, ja obiem naród otacza obie instytucje, nie są one przygotowane do odbierania rządów. Po Kościele i "Solidarności", na trzecim miejscu popularności stoi wojsko. Wojsko jest czyste, niezłomne i skompletowane, nie ma, na jego wierzchu mundurach planu krzyż robotników. W najgorszych chwilach niebezpieczeństwa "bartyjskiej" interwencji bardzo wyraźnie określilo swe stanowisko Cieszar się absolutnym zaufaniem kraju. Armia jest w stanie podjąć najbardziej dramatyczne decyzje. Taka interwencja wojskowa w Polsce nie oznaczała by dobrze nam znanych zamachów stanu w innych krajach i w innych kontynentach.

W ubiegłym tygodniu amerykańscy i angielscy obserwatorzy polityczni taka właśnie wyrażili opinie. Wszystko przemawia za tym, że kryzys Polski rozładuje wojsko.

Maciej Feldhuzen

20 lat muru w Berlinie

Dnia 13 sierpnia upłynęło 20 lat, gdy granica między Berlinem wschodnim i zachodnim zajęta została przez czołgi i silne oddziały zbrojne Niemiec Wschodnich. W tym dniu roku 1961 na rozkaz przywódcy partii II wojny przeciwko granicy między wschodnim i zachodnim Berlinem drutami kolczastymi i a częściowo murem.

Wkrótce potem zburzono na pasie granicznym wszelkie zabudowania i oświetlono go silnym światłem, by skutecznie go strzec. Dziś mur berliński ciągnie się na przestrzeni 167 km, oddzielając go całkowicie od Berlina zachodniego. Strzegą go oprócz wysokiego muru druty kolczaste, podłożone miny, wieże strażnicze, gwardia karabi now maszynowych i liczna straż graniczna.

Mur ten wzmiesiono na to, by przeszkodzić licznej ucieczce mieszkańców Berlina wschodniego do zachodniego. Tysiące bowiem osób zdołało przedtem przekroczyć granicę, uciekając się do iscie przyziemnych sposobów. Wiele osób poniosło śmierć przy tej ucieczce.

Wobec częstych demonstracji ludności Berlina zachodniego, którym koferowały się strzelanina i starcia, ówczesny prefekt Berlina zachodniego — Willy Brandt nawiązał pierwsze kontakty z władzami Berlina Wschodniego, by znaleźć sposób na odwiezanie krewnych w Berlinie wschodnim w danych oznaczonych.

Dopiero 17 grudnia 1963 r. zaczęto wydawać przepustki na odwiezanie krewnych, ważne aż do 5 stycznia 1964 roku. W tym okresie ponad milion Niemców przekroczyło granicę. Każdy zaś mieszkaniec Berlina zachodniego był obowiązany wymienić marki zachodnie na wschodnie. Gdy w 1967 r. Willy Brandt został obrany kanclerzem, dozwolonym zostało wywieszać flagi i odgrywać hymn wschodnio-niemiecki na terenie Niemiec Zachodnich.

Normalne stosunki między obydwioma Berlinami zaistniały w 1971 r., gdy przy współpracy czterech ministrów uchwalono wolny przejazd między Berlinem zachodnim i wschodnim. Niemcy Wschodnie mogły oddać utrzymywać swe stosunki dyplomatyczne i konsularne w całym świecie. Od 1972 r. obydwa państwa nie miały możliwości utrzymać siebie swych reprezentantów, lecz bez amb "zapieczowało" by "definitywnie podzielił między dwoma braćmi krajami.

WYDARZENIA TYGODNIA

♦ **BRASLIA** — Ministerstwo Zdrowia oblicza, że około 95 procent dzieci do 5 lat przyjęło szczepionkę przeciw parazytowi, który w dniu 15 sierpnia br. W tym roku zarejestrowano w całym kraju 219 wypadków tej choroby.

♦ **BRASLIA** — Wszystkie partie opozycyjne a nawet niektóre członkowie partii rządowej wątpią czy dojdzie do wolnych wyborów w 1982 roku, jeśli rząd się przekona, że jego partia jest skazana na przegrana.

♦ **WASZYNGTON** — Stany Zjednoczone odwołały embargo 16 samolotów F-15 i F-16 przeznaczonych dla Izraela. Wstrzymanie tej wysyłki powstało w następstwie zbombardowania instalacji silowni atomowej przez samoloty izraelskie.

♦ **GENEWA** — Na zjeździe państw producentów ropy naftowej nie doszło do zgody odnośnie naroszenia jednej jedynie ceny na naftę. Obecnie import nafta izraelskiej zmniejszył się o 20 procent osiagając 23 mln. baryłek dziennie.

♦ **S. PAULO** — Dwukrotny recital śpiewaka Frank Sinatra w São Paulo cieszył się ogromnym sukcesem do tego stopnia, że Sinatra obiecał przyjechać po raz drugi do Brazylii z występem w przyszłym roku.

♦ **BRASLIA** — 63 tysiące przedsiębiorstw winne są dla INPS sumę 26 miliardów kruczerów na skutek nie pobierania procentów przeznaczonych na ten cel od swych robotników. Wszystkich przedsiębiorstw w Brazylii jest 2.198.000.

♦ **BRASLIA** — Prezydent Figueredo nadeszedł do Kongresu projekt utworzenia nowego stanu Rondônia. Okazuje się bowiem, że ludność tego Terytorium zwiększyła się pięciokrotnie w ciągu 10 lat, za obszary uprawne wzrosło o 300 procent.

♦ **QUITO** — Prezydent Ekwadoru Osvaldo Hurtado wybiera się z wizyta do Brazylii w październiku br. Będzie to pierwsza wizyta tego prezydenta za granicę, który objął władzę po tragicznym zgonie prezydenta Jaime Roldós.

♦ **S. PAULO** — Brazylijskie przedsiębiorstwa samochodowe przewyżniają obecnie ostry kryzys ze względu na wysokie ceny wozów i gwoździ. Nastąpił wielki spadek w nabywaniu wozów na terenie całego kraju.

♦ **BRASLIA** — Z szesnastu myśliwców Mirage zakupionych kilka lat temu we Francji przez lotnictwo brazylijskie cztery uległy w ostatnim czasie katastrofie z nieznanym przyczyn. Piloci w randze majorów ponieśli śmierć.

PISZMY NASZA HISTORIĘ

NASI PIONIERZY

STEFAN JAN GILLER

Chyba niewielu jest Polaków mogących pochwalić się urodzeniem w Londynie. Do tych nielicznych należy Stefan Jan Giller, znany Polonii kurtybyskiej i pontagrossenskiej. Urodził się w Anglii przez prosty przypadek. Józef Piłsudski, potrzebował zecera do składania w Anglii miesięcznika "Przedświt", który będący organem Polskiej Partii Socjalistycznej, budził patriotów polskich do czynu przeciwko okupantom. Szczezan Giller, ojciec Stefana, człowiek już o pewnym wykształceniu (politechnika), należący do "Strzelca" organizacji paramilitarnej Piłsudskiego, znający zawód zecera, został skierowany do Anglii, dokąd udał się z żoną Marią, z domu Pajakowska, niewiastą również posiadającą wyższe wykształcenie. W wyniku tej podróży do Londynu, tam właśnie przyszedł na świat Stefan Jan Giller. Nastąpiło to 2 grudnia 1902 roku. Ale po półtora letnim pobycie w chłodnej i mglistej Anglii Gillerowie wrócili do Krakowa i tam ojciec otrzymał zatrudnienie w drukarni Akademii Jagiellońskiej. Niezależnie od pracy w dalszym ciągu należał i pracował w "Strzelcu", który dał początek późniejszemu Legionom.

W 1911 roku Gillerowie wyjechali do Brazylii. Jak wielu innych cięgnęła ich Parana. Osiedlili się na Afonso Pena pod Kurtybą, oddając się pracy na roli i nauczaniu dzieci kolonistów. W międzyczasie Szczezan Giller dojeżdżał do Kurtyby, pracując w drukarni "Gazety Polskiej" ks. St. Trzebiatowskiego i "Polaku w Brazylii" K. Warchałowskiego.

Nadarzyła się sposobność i w 1919 roku Gillerowie przenieśli się całą rodziną do Ponta Grossa, gdzie ojciec założył drukarnię do spółki ze Stanisławem Zawadzkim, działaczem polonijnym i muzykiem. Po pierwszym czasie Szczezan Giller wyruszył do São Paulo, miasta, które dawało mu lepsze możliwości życiowe. Zmarł w 1947 roku.

Syn, Stefan Jan Giller poszedł zawodowo śladami ojca, to znaczy zajął się zecerką, czyli czysto po polsku: stał się składającym tekstów przeznaczonych do druku. Praca to zmusza i wymagająca dużej cierpliwości, ale za to bardzo ciekawa. W owych czasach, to znaczy do pierwszej połowy tego wieku, sztuka ta cieszyła się dużym powodzeniem i ceniono ją na równi z rzemiosłem artystycznym; kto znał zecerkę i sekrety drukarskie miał zapewniwszy chleb. Dlatego Stefan Jan Giller oddaje się tej pracy z zamiłowaniem. Pracuje najpierw w Ponta Grossa a później w Kurtybce. W Ponta Grossa poznał pannę Marię Kulec, którą niebawem prowadzi do ołtarza. W Ponta Grossa przebywając oboje do 1937 roku, pracując w społeczeństwie polonijnym przez cały ten okres. Należą do towarzystw "Oświata" i "Odrodzenie", oboje śpiewają i grają sztuki teatralne na scenie a poza tym Stefan Jan Giller oddaje się z zamiłowaniem grze na skrzypcach, co uprawia z powodzeniem do dnia dzisiejszego. W Ponta Grossa przejeżdża także oddziałami tamtejszego Junaka, który rozwija się pięknie dzięki sportowi, któremu z zamiłowaniem oddaje się także młodzież polonijna.

Po powrocie do Kurtyby p. Giller należy do towarzystw Związek Polski i Tadeusza Kościuszki oraz z żoną wstępują do grupy folkloru polskiego. Ostatnia sztuka teatralna, w której wystąpił razem z żoną to "Zabici Deskami", pióra Romana Wachowicza. Wystawiono ją w latach siedemdziesiątych na scenie "União Juventus". Nawiąsem należy dodać, że była to praktycznie ostatnia próba wskrzeszenia teatru polskiego w Kurtybce. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem, a ci którzy w niej wystąpili wykazywali swą grą duży poziom artystyczny.

Dziś p. Stefan Jan Giller jest już na zasłużonej emeryturze i oprócz umiłowanej muzyki z równym powodzeniem oddaje się hodowli storczyków. Hobby to uprawia od zaledwie pięciu lat a mimo tego zdążył już zgromadzić kilkadziesiąt ciekawych odmian i gatunków orchidei, między którymi znajdują się okazałe rzadkie i pilnie poszukiwane przez kolekcjonerów tych roślin. Specjalnością zaś pami Marii, żony, jest także hodowla roślin ale paprotkowatych.

Jak tyłu innych ludzi holdujących zasadzie o uczciwości, państwo Gillerowie nie dorobili się majątku, aczkolwiek mają własny, zaciszny i ciekawy domek. Posiadają za to skarb, jakim mało kto się może poszczycić. Posiadają za to skarb, jakim mało kto się może poszczycić. Posiadają za to skarb, jakim mało kto się może poszczycić. Najstarsza, Bronisława ma ukończone gimnazjum; Władysław Antoni z wykształcenia jest ekonomistą i zawodowo zajmując poważne stanowisko; Wiktor ukończył studia średnie a Kazimierz posiada dyplom Fakultetu Filozofii.

Dwunastu wnuków pnie się wyżej niż ich rodzice. Jeden z nich znajduje się już na wydziale prawnym, drugi studiuje biologię, w rezultacie 3-ech znajduje się na uniwersytecie, reszta podąga za nimi. Czteroletni prawnuk patrzy ciekawie na świat i... ktoż może przewidzieć co z niego będzie. A może poświęci się studiom nad orchideami, które pradziadek kolekcjonuje z taką pieczołowitością?

Tak więc, jak widać z powyższego, państwo Gillerowie mimo intensywnej pracy społecznej, potrafili dać swoim dzieciom solidne przygotowanie życiowe, czyniąc ich ludźmi cenionymi i użytecznymi. Ale na tym nie koniec. Charakterystyczną cechą rodziny Gillerów jest to, że wszyscy bez wyjątku posiadając zamiłowanie artystyczne bądź to w postaci malowideł czy tyczenia wzorów przedstawiające kwiaty lub pejzaże.

Kurtybą, 15-VIII-1981.

Jan Krawczyk

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- FULVERIZADORES
- PUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRACA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 - Fone: 224-1296
Caixa Postal. 1130 - Telegr.: "PROAGRO"
80.000 - CURITIBA - PARANA

Rzezyzy ciekawe i prawdziwe

NIECODZIENNA UROCZYSTOŚĆ

W Bułgarii obchodzone ostatnio Dzień Bułgarskiej Oświaty i Kultury Piśmiennictwa Słowińskiego - jedną w swoim rodzaju rocznicę, celebrowaną w tym kraju od przeszło stu lat. W dniu tym nawisuje się do wielkiego dzieła dwóch bułgarskich nauczycieli, Cyryla i Metodego, żyjących w IX stuleciu.

Był to okres panowania trójjęzycznego dogmatu, według którego prawdy wiary chrześcijańskiej mogły być głoszone tylko w językach łacińskim, greckim lub hebrajskim. Odprowadzanie nabożeństwa w jakimkolwiek innym języku lub też uprawianie w nim piśmiennictwa religijnego traktowano wówczas jako herezję.

Stworzony głównie przez Cyryla alfabet zwany glagolicki stanowiąc przystosowane do przekazywania najsubtelniejszych odcieni mowy bułgarskiej. Nie były to znaki ani greckie, ani łacińskie,

lecz nowe, stworzone specjalnie dla Słowian.

Sama idea stworzenia literatury słowińskiej z piśmiennictwem w języku ludowym była niezwykle śmiała jak na owe czasy, "nowatorska" - jak byśmy to dzisiaj nazwali, a w wieku IX podważyła usłone kanony. Toteż działalność Cyryla i Metodego spotkała się z ostrym sprzeciwem duchowieństwa niemieckiego i nie zdołała tego naporu odparć. Mimo że Cyryl w przeprowadzonej w Wenecji dyspacji z powodzeniem zwalczał trójjęzyczny dogmat papieża i jego idei, to jednak śmierć obu braci (Cyryl zmarł w 869, a Metodego w 885 roku) oznaczała koniec dzieła twórczego z tak wielkim wysiłkiem.

Niemniej - dokonanie Cyryla i Metodego przetwało i rozprzestrzeniło się na inne obszary. Podnieśli oni ważną zasadę postępu ludzkości: prawo narodu do posługiwania się w piśmie żywym językiem mówionym. Obydwoj byli misjonarzami Słowian.

FALA UCHODZÓW W AUSTRII

Genewski Międzynarodowy Komitet do Spraw Migracji ujawnił, że w ciągu maja do Austrii przybyło z próbą o azyl około 1.700 wschodnio-europejskich uchodźców i że są to głównie Polacy.

Według tegoż komunikatu w tej chwili około 6.000 uchodźców oczekuje w Austrii na przesiedlenie i należy się spodziewać, że w ciągu lata przybędzie ich tam znacznie więcej.

Główny austriacki obóz uchodźców w Traiskirchen może przyjąć tylko 1.800 osób. Urzędnicy austriacki domagają się, aby tradycyjnie przyjmujące na stałe uchodźców kraje - a więc USA, Kanada i Australia - przyspieszyły proces załatwienia spraw ich imigracji z Austrii.

Niezależnie od uchodźców wschodnio-europejskich przybyło do Wiednia w maju 1.140 sowieckich Żydów. Z tej liczby 210 pjechało do Izraela a 930 przetransportowano do Włoch, gdzie czekają na stałe przesiedlenie.

Posługujący się skrótem ICM Międzynarodowy Komitet do Spraw Migracji jest największą w świecie agencją opieki nad uchodźcami i współpracuje ściśle z wysokim komisarzem ONZ do spraw uchodźców.

UWAGI O BITWIE LEGNICKIEJ (1291)

Henryk II Pobożny zebrał swe siły na dogodnej do obrony pozycji pod Legnicą, z myślą zbliżenia się do wolno posuwającej się armii czeskiej. Gdyby Czesi maszerowali różnie i nie zatrzymali się w rejonie Kamieniołomu, niewątpliwie zdążyliby na czas połączyć się z armią polską. Wówczas sprzymierzeni mieliby przewagę liczebną w bitwie. Do tego jednak nie doszło z powodu opieszalsości Czechów. Wskutek tego Polacy walczący sami z przeszło dwukrotną przewagą Mongołów i zamiast przeciwstawić się całociągim atakom poszczególnymi hufcami, które Mongołowie kolejno otaczali i doszczętnie niszczyli. Na wiadomość o katastrofie Polaków Czesi bez nacisku Mongołów, wycofali się aż do Przelęczy Pırna, którą osiągnęli 7 maja. W rezultacie Czesi mimo swych możliwości nie tylko nie pomogli Polakom ani Węgrom, ale nawet nie usiłowali ostonić swego kraju. W ten sposób popełnili błąd potępienia we wszystkich regulaminach - bezczynności.

W końcu lutego 1242 r. Batu-Chan otrzymał pocztą kurerską wiadomość z Kara-Korum (8 tys. km w 76 dniach) o zgonie Chagana Ogadaja. Zgodnie z prawem Chingis-Chana dalsze działania wojenne musiały wstrzymać i wycofać się na tereny już skonsolidowane, a wszyscy członkowie "Złotej Rodziny" i wyżsi dowódcy musieli podążyć do stolicy na obiór nowego chagana. W myśl tej zasady Subutaj, po blisko rocznej okupacji Węgier, ruszył planowo przez Siedmiogród w nadwołżańskie stepy, które stały się ośrodkiem wielkiego chałnatu kipcackiego, zwanego Złotą Ordą. Pochód ten wyróżniał się szczególnym okrucieństwem i pustoszeniem obszarów leżących wzdłuż szlaków przemarszu.

(Fragm. z artykułu Konstantego Czechowicza - "Dziennik Polski").

RADYKALNY SPOSOB NA LIKWIDACJĘ MGŁY

Naukowcy z Manchester wynaleźli - jak przynajmniej sami twierdzą - radykalny sposób na likwidację mgły.

Spryskują oni w tym celu zamglone obszary... sztucznie wytworzoną mgłą wodną, której kropelki są naładowane elektrycznie. Pod wpływem ładunku elektrostatycznego wiążą się one z wodą w naturalnej mgłę i opadają, jako deszcz.

Prace nad tą metodą, która - jak się przypuszcza - przyniesie istotną poprawę bezpieczeństwa w ruchu lotniczym i drogowym prowadzone są pod kierunkiem prof. Johna Luthama - kierownika unikalnego wydziału Fizyki Chmur w Instytucie Nauki i Techniki jego uniwersytetu. Twierdzi on, iż nowa metoda naśladuje naturalny proces, prowadzący do opadów deszczowych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ W turnieju koszykówki, który odbył się w Rio, wzięli udział koszykarze Brazylii, Związku Sowietkiego, Jugosławii (mistrza olimpijskiego) i Meksyku. Turniej ten wygrali koszykarze Jugosławii.

♦ W pucharze Libertadores drużyna riońska Flamengo - zeszloroiczny mistrz Brazylii, rozegrał dwa decydujące spotkania z wicemistrzem i mistrzem Paragwaju: Cerro Portefio i Olimpia. Po bardzo szybkiej i ciekawej grze Flamengo zwyciężył Cerro Portefio 4x2 oraz zremisował z Olimpia 0x0. Tytuł mistrza tej grupy rozstrzygnął mecz Flamengo - Atlético Mineiro, który zakończył się remisem 0x0.

♦ Atlético de Madrid wystawił na sprzedaż dawnego reprezentacyjnego pomocnika jedenastki brazylijskiej - Dirceu, żądając za niego 500 tys. dolarów. Przyczyną tej decyzji klubu hiszpańskiego była ostra kłótnia Dirceu z trenerem tego klubu.

♦ Dwie czołowe płotkarki polskie Zofia Bielczyk i Grażyna Rabsztyń poddały się operacji ścięgna Achillesa. Zabieg został przeprowadzony w specjalistycznej klinice w Helsinkach (Finlandia).

♦ Zimowe igrzyska olimpijskie, jakie mają się odbyć w 1984 roku w Sarajewie (Jugosławia) pochłona sumę 4 miliardów denarów. Najdroższym wydatkiem będą koszty związane z budową nowych tras narciarskich: męskiej i kobiecej.

♦ Międzynarodowa federacja szachowa uzyskała zgodę Anatolija Karpowa na rozpoczęcie meczu o tytuł mistrza świata w wioskiej miejscowości Merane - dnia 1 października br. Wcześniej wyraził na to zgodę pretendent Wiktor Korczol.

♦ Mistrzowie świata w pikarstwie - reprezentacja Argentyny wyjeżdża do Europy pod koniec sierpnia, by rozegrać 4 mecze: 3 z czołowymi drużynami Hiszpanii oraz 1 - z jedyną nastą Włoch. Mecze te będą przygotowaniami na mistrzostwa świata w Hiszpanii (czerwiec i lipiec) przyszłego roku.

♦ Mistrzostwo Europy w brydżu zdobyła polska drużyna brydżowa, zapewniając sobie prawo do udziału w mistrzostwach świata, które odbędą się w październiku w Nowym Jorku.

♦ Natomiast dwóch polskich żużlowców: Zenon Plech i Edward Janczar zakwalifikowali się również do mistrzostw świata, które będą rozegrane w Londynie dnia 5 września br.

♦ Mistrz Polski Włodek - Łódź został zwycięzcą międzynarodowego turnieju pikarskiego w Ikszt (REN), wygrywając w meczu finałowym z Eintrachtem Brunschwik 3x0. W drużynie polskiej grał doskonale gracz Boniek, który do końca lipca br. był zawieszony przez Polski Związek Piłkarski.

♦ Działacze polonijni w Belgii postanowili objąć patronat olimpijski nad dwiema czołowymi atletkami polskimi: siostrami Elżbietą i Grażyną Rabsztyńskich. Polonia z Gien wyraziła gotowość pokrycia kosztów związanych z podróżą i pobytom tych dwóch płotkarek na olimpiadzie w 1984 roku.

♦ Koszykarki Brazylii zdobyły tytuł mistrza Ameryki Południowej zwyciężając w spotkaniu finałowym koszykarki Peru, które przez pięć lat utrzymywały ten tytuł w swych rękach. Wynik finałowy brzmiał 7x73.


O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462



TRADING CORPORATION

OFERUJE SWOIM KLIENTOM

NOWE ZESTAWY PACZEK! NOWE KONKURENCYJNE CENY!

6 paczkarni działających w kraju zabezpiecza obecnie realizację paczek w cyklu 3-4 tygodniowym licząc od daty wpływu zlecenia do biura Pecko.

O szczegółowe informacje na temat zestawu paczek i cen prosimy zwracać się do autoryzowanych dealerów Pecko lub do

PECKO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH - NEW YORK, N.Y. 10003
TEL.: (212) 674-3003

22 NIEDZIELA ROKU

Z LISTU ŚW. PAWŁA DO RZYMIAN — 12, 1-2

Tak więc proszę was, bracia, w imię miłości... Taką tedy niech będzie wasza część rozumnie okazywana Bogu...

Już św. Paweł mówił, iż świat położony jest w nieprawości... Już św. Jan w Apokalipsie ukazał Babilon jako siedziskę zepsucia...

Dziś bardziej niż dawniej wiemy tego świata uciążką ubogich... "Czyż bogaci nie uciążką was?" (Jakub 2,6).

Szczególnie dziś przemoc panuje na świecie: "Widziałem utrapienie ludu mego w Egipcie" (Ks. Wj. 3,7). Toć szalenie za poduszczeniem drugich, chciał zabić Papieża Jana Pawła II.

Nowy potop nieprawości rozlał się po świecie. Przerwały się wszystkie więzy społeczne, wszelkie stosunki ludzkie i rodzinne...

I cóż my na to? Usłuchajmy słów świętego Pawła z dzisiejszej Lekcji: "A nie upodabniajcie się do tego świata" (Rzym. 12,2).

Zyjmy w czystości obyczajów: "O jak piękny jest rodzaj czysty, pamięć jego jest chwalebna przed Bogiem i ludźmi" (Ks. Mdr. 4,1).

Wspomagajmy drugich wedle możliwości i potrzeby: "Zaprawdę powiadam wam, coście uczynili jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili" (Mt. 25,40).

Lecz przede wszystkim głosmy miłość nie słowem, lecz życiem, bo "ona mocniejsza jest, niż śmierć" (Pieśń nad pieśn. 8,6).

P. S. — Przeczytaj także Ewangelię na niedzielę dzisiejszą. Mt. 16, 21-27.

PAPIEŻ WZYWA DO WYRZECZENIA SIĘ NIENAWIŚCI I NIESPRAWIEDLIWOŚCI

RZYM (PAP). — Papież Jan Paweł II wezwał wszystkich ludzi, aby wyrzekli się nienawiści i niesprawiedliwości... W orędziu do 42 Kongresu Eucharystycznego w Lourdes...

Symposium naukowe, które zapoczątkował kongres w Lourdes, wezwało również chrześcijan do walki o większą sprawiedliwość i przeciwko nierównomiernemu rozdzielaniu...

JAN PAWEŁ II PRZYJĄŁ PRYMASA POLSKI

WATYKAN — Papież Jan Paweł II przyjął 28 lipca na audiencji arcybiskupa Gniezna i Warszawy, prymasa Polski dr Józefa Glempa oraz arcybiskupa Krakowa kardynała Franciszka Macharskiego.

Audycja, która odbyła się w apartamentach papieskim na pierwszym piętrze szpitala Gemelli, trwała ok. godziny. Nie podano żadnych szczegółów na temat treści przeprowadzonych rozmów.

JUBILEUSZ 300-LECIA

Zgromadzenie Braci Chrześcijańskich, czyli Bracia Szkolni obchodzi w roku bieżącym 300-letnie swoje istnienie... Zgromadzenie Braci Szkolnych mimo trudności rozwinęło się bardzo szybko.

Wspólnie z pierwszymi współbraćmi rozpowszechnił naukę w języku ojczystym, dał początek szkołom nauczycielskim, oparł bezpłatnie wychowanie dzieci ubogich na fundamencie szacunku dla dziecka, znajomości jego psychologii i pedagogicznej metody.

Papież Len XIII w r. 1900 kanonizował Jana de La Salle, a Pius XII w r. 1959 ogłosił go patronem nauczycieli.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

Ks. Benedykt Grzymkowski

Wielkie Encykliki Społeczne

(DOKONCZENIE)

Wyczuwa się z tego dokumentu, że Leon XIII był głęboko zadowolony z tego dokumentu, że Leon XIII był głęboko zadowolony z tego dokumentu, że Leon XIII był głęboko zadowolony z tego dokumentu...

W encyklice "Quadragesimo Anno" Pius XI nawołuje do "odnowy i udoskonalenia porządku społecznego w zgodzie z wymaganiami Ewangelii"...

Z przerażającą jasnością Pius XI krytykuje błędy powstałe w tym okresie 40 lat od ukazania się "Rerum Novarum"...

Encyklika "Quadragesimo Anno" stwierdza, że socjalizm podzielił się na dwie zasadnicze frakcje, gwałtowną, zwana komunistyczną i złagodzoną, socjalistyczną...

Gdy chodzi zaś o komunizm, został on potępiony w encyklice "Divini Redemptoris" z 1937 roku, jako system zły sam w sobie.

Jaka lekcję, możemy wyciągnąć dla nas z encykliki "Rerum Novarum" i "Quadragesimo Anno"? Otóż dwie rzeczy o zasadniczym znaczeniu: Na nic przydają się prawa bez przestrzeganych obyczajów...

WIĘŚCI Z POLSKI

BESTSELLERY

Fotograficzny album "Solidarność" oraz specjalny numer gdańskiego kwartalnika "Punkt", poświęcone wydarzeniom sierpniowym na Wybrzeżu...

Dyrektor Wydawnictwa Morskiego (które wydało obie pozycje), Edward Mazurkiewicz, podpisał z fińskim koncernem IBS umowę na wydanie wersji angielskiej obu pozycji...

Fiński wydawca chce również zakupić prawa do następnych, przygotowywanych dopiero pozycji Wydawnictwa Morskiego. Będą to: album "Pomnik", wydawany z inicjatywą Społecznego Komitetu Budowy Pomnika przy Stoczni Gdańskiej...

"WARMIA" — ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY KOLEJARZY

Przy Domu Kultury Kolejarzy w Olsztynie działa od 26 lat kolejarzski zespół Pieśni i Tańca "Warmia". W tym okresie dał on ponad 1.800 koncertów w Kraju, występował również w Belgii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD i Związku Radzieckim.

PLAN DOSTAW ŻYWNOSCI DLA POLSKI WYPOWIEDZI MINISTRA ROLNICTWA USA

WASZYNGTON (PAP) — Jak informuje korespondent PAP, Stanisław Głabiński, minister rolnictwa w administracji waszyngtońskiej John Block zabierający głos w audycji publicystycznej systemu telewizji CBS poruszył m. in. sprawy związane z planami dostaw żywności dla Polski.

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

Boimy się zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

BUDOWA NOWEGO PROMU DLA PZB

W Stoczni Szczecińskiej im. Warszawskiego trafia budowa trzeciego z kolei promu pasażersko-samochodowego typu "Pomerania". Jednostka ta przeznaczona jest dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu.

A JEDNAK POLSKIE

Płocka Fabryka Maszyn Zrniwych rozpoczęła montaż pierwszej partii kombinów "Bizon-super" przeznaczonych na eksport do ChRL.

1,5 MLN ŻŁ NA KONCIE SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY POMNIKA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Blisko 1,5 mln zł wpłynęło już na konto Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego. Idea budowy pomnika symbolizującego pamięć bohaterów Warszawy...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z przypadającą obecnie 37 rocznicą bohaterstwa zrywu mieszkańców Warszawy Społeczny Komitet Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego wystosował apel...

"PRZEGLĄD TECHNICZNY" WRACA NA RYNEK PRASOWY

Po krótkiej przerwie w zmniejszonej objętości i na gorszym papierze, wraca na rynek prasowy najstarsze pismo techniczne w Europie — "Przeгляд Techniczny".

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

TRZEBA RUSZYĆ Z MIEJSCA

W związku z zapowiadanej podwyżki cen, choć wiadomo, że jest ona konieczna. Lek władzy uzasadniony jest doświadczeniami naszej historii...

A LIBERTY Camas de ferro — Perfumaria profissional — Lanternas a pilha, a carboreto e a gás — Máquinas para corte de grama...

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. MATRIZ E FILIAL CREDIARIO Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA...

A. I CZ. CENTKIEWICZOWIE

Na białym szlaku

(NOWELA)

10) — Nie tak! Cóż ty, nigdy nie ustawiałeś namiotu, niezdaro! — wrzeszczy, starając się zagłuszyć szum wiatru. Widząc, jak nieskładnie idzie jeńcowa zwykle skracanie drążków, rozwścieczony rzuca automat na plecak i z krzykiem: "Patrz, tak trzeba robić!" — wrywa mu je z ręki.

Szybkiem jak błyskawica rzutem ciała Polak wali się na wroga. Jedną ręką z całych sił uderza go w brzuch, drugą podbija nogi. Niemiec jak kłoda wali się w śnieg. Zanim zdolał wykonać najmniejszy ruch, czuje chłód lufy automatu na skroni. Swego własnego automatu.

W głosie opowiadającego brzmi nuta triumfu. Obrócił się cały w swoją stronę.

— Role zmieniły się, rozumie pan? W jednej chwili, w jednym ułamku sekundy jeniec stał się panem sytuacją.

Patrzy w pobłądzą twarz wroga i naciska powoli cyngiel.

— Oko za oko. Ząb za ząb. Takie jest prawo. Za Wielkiego Olafa. Nie miałby mi tego za złe. Nawet on, który brzydził się przelewem krwi — szepce przez zaciśnięte zęby.

Z nieruchomych bladoniebieskich oczu oficera wyciera łęk. Spokojne rysy wykrzywia grymas. Palec Sikory zatrzymuje się raptem. W uszach dziewczęta mu zaszypane przed paroma zaledwie godzinami słowa: "Teraz, gdyśmy was zlikwidowali, nasi ludzie na wschodnich wybrzeżach będą mieli wreszcie spokój".

Nasi ludzie na wschodnich wybrzeżach... To znaczy, że jest ich tu więcej, że stacja na Kuhnoya nie jest jedyną placówką wroga.

"Nie wolno mi go zabić! Musi powiedzieć, gdzie ich szukać!" — myśli Sikora, ale widząc zacięte, pełne nienawiści spojrzenie, zdaje sobie sprawę, że wróg nie odpowie mu na pytania. Nie spuszczać z niego oczu, sięga po ramię i zaciska je mocno na wyciągniętych rękach Niemca. Szybko przegląda zawartość plecaka. Zwykle drobniejszy podręcznik, żywność na trzy, cztery dni, oprawy w skórę notesu. A w nim na pierwszej stronie, starannie wykaligrafowane nazwisko: Karl Weber, porucznik strzelców górskich, urodzony 5 grudnia 1918 roku, Stuttgart. Rówieśnik Wielkiego Olafa.

Z notesu wypada fotografia Niemca. Trudno by z niej rozpoznać wykrzywione teraz nienawiścią rysy. Pogodne oczy, wesoły, beztroski śmiech. Co wojna zrobiła z tego człowieka?

Sikora wzdryga się mimo woli. Niełatwo stoi przed nim zadanie. Siłą nie zmusi jeńca do mówienia. Musi go odpowiedzieć do placówki duńskiej w Scoresbyund. Niech władze zdecydują, co z nim począć. Może im hitlerowiec łatwiej wyjawia jakiegoś ważnego tajemnicę wojskową.

Ale placówka ta znajduje się w odległości siedmiuset kilkudziesięciu kilometrów. To nie byle co. Czy da radę?

Wpatrzony w niego z bezsilną wściekłością bladoniebieskie oczy mówią mu jasno, jaką cenę przyjdzie płacić za spełnienie obowiązku. Ale chwila wahania jest krótka. Nawyki do szybkich decyzji traper wie, że nie wolno mu cofnąć się przed największym nawet wysiłkiem. I że trzeba działać szybko.

Sprawnymi ruchami rozstawia namiot. Teraz idzie mu to jak z płatka. Otwierając puszkę konserw uświadamia sobie, że oprócz paru kęsów podczas pościgu nie miał nic w ustach od przeszło trzech dni. Zmusza się do powolnego przelicykania niewielkich kawałków. Wciąż nie spuszczać jeńca z oczu rozwiązuje mu ręce i wskazuje na puszkę.

— Masz, jedź! — mimo woli przybiera ten sam rozkazujący ton, jakim niedawno przemawiał do niego hitlerowiec. Odpowiada mu pogardliwe milczenie. — Jak nie, to nie, nie będę cię prosił — mówi, kłębując znów ręce Webera. Przez ścianki namiotu przebiega jęklawy świst wiatru.

Traper usiłuje zebrać rozproszoną myśl. Wyładki potoczyły się z taką zawrotną szybkością...

(c. d. n.)

-POLONIA ZAGRANICZNA-

USA.

JAN LECHON (W 25 ROCZNICĘ ŚMIERCI)

12 czerwca 1956 roku, a więc przed 25 laty opuszczano trumnę wielkiego polskiego poety, może największego liryka naszej epoki Jana Lechonia — w samotni, wygnaczy grób na cmentarzu Calvaria Hill w Nowym Jorku. Trumnę otwartą jego bujne warszawskie młodzieńce. Kazimierz Wierzyński położył mu na sercu grudkę ziemi ojczystej. Daleko od Polski, śmierć, pełzająca za nim dniem i nocą, budząca w nim lek, którego nie był w stanie się pozbyć, i wreszcie poddał się jej, gdy wejrzała donok na dwudziestym którymś piętrze brunatnego wieżowca, Hotelu Henry Hudson na Manhattanie. I "opartała go jak rozpięty żagiel", jak to sobie przepowiedział w wierszu napisanym jeszcze w Polsce: "Nikt nie zna cierpien duszy, zmagającej się z niszczycielską potęgą, która sprawia, że człowiek przestaje wierzyć w życie, a zaczyna wierzyć w śmierć" — pisał Ludwik Hieronim Morstin na wiadomości o tragicznej śmierci przyjaciela.

A sam poeta, Jan Lechón, notował w Dzienniku na krótko przed swoim tragicznym końcem: "Najważniejsze zdarzenia naszego życia, życie i śmierć, zależą nieraz od błahych wypadków, od decyzji, nad którymi nawet się nie zastanawiamy..."

Może i ta ostateczna decyzja była również rezultatem splotu, "błahych wypadków", które po kilku dniach byłyby bez znaczenia. Ale sprawiły one, że Jan Lechón wybiegł wieczorem, zekłnąc się i woząc mieściony, z hotelu na wyspę, i stanął — może półprzemysłowy — uciekł z życia. Uciekł przed "Eryniami", jak nazywał męczącego go zmory w jednym z ostatnich swych wierszy.

USA:

MEDAL FILADELFII DLA WAŁĘSY

Burmistrz Filadelfii przyznał 4 lipca, tzn. w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych, najwyższe odznaczenie tego miasta "Medal Wolności" Lechowi Wałęsie, przywódcy NSZZ "Solidarność" za "bohaterską walkę o wolność Polaków."

Laureatem jest po raz pierwszy nie Amerykanin. Poprzednio medalem tym byli odznaczeni m. in. prezydent Truman i Eisenhower oraz kardynał Król. Burmistrz Filadelfii wyraził nadzieję, że Wałęsa przybędzie osobiście by odebrać odznaczenie.

CASA DAS SEMENTES
 PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUARIOS LTDA.
 Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas, Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.
 Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)
 Fones: 222-3478 e 232-9721
 CURITIBA — PARANA

DZIAŁ POETYCKI
Pieśń o Papieżu Janie Pawle II
 naszym Polskim Rodaku

*Radosna dla Polski wiadomość przybyła,
 Ojcem świętym został Kardynał Wojtyła.
 Sprawia to Pani Niebios Królowa,
 Dając Kościołowi Papieża z Krakowa.*

*Biją wszystkie dzwony grodu Wawelskiego
 Radują się serca narodu Polskiego.
 Każdy szczerze modły do Boga zanosi,
 I o liczne łaski dla Papieża prosi.*

*Blagamy Cię Chryste, Zbawicielu, Panie,
 By nam długie lata rządził w Watykanie.
 Zaniosmy modły do Bogarodzicy,
 Aby Go chroniła w Piotrowej Stolicy.*

*Chwała Panu Bogu, Matce Bożej chwala,
 Ze Ojca Świętego światu Polska dała.
 Wadowice, Kraków, Tatry, Polska cała,
 Świat i Wieczne Miasto śpiewa — Bogu chwala!*

*Matce Częstochowskiej, Jasnohorskiej Pani,
 Jan Paweł II oddał serce w dani.
 Święty, mocny Bogo, my Ciebie blagamy,
 Janowi Pawłowi дай siły prostym.*

*Święty Stanisławie, Ty Polski Patronie
 Naszego Papieża miej w swojej obronie.
 Ojce Święty prosim, bogostaw świat cały,
 Aby uszczęśliwił w tej wierze wytrwał.*

*Wyjechałeś Judzie z Grodu Wawelskiego,
 Syn ojczystej ziemi, narodu polskiego.
 Kochamy Cię Ojcie, Tyś jest naszym Bratem,
 Żyj nam długie lata, kieruj całym światem!* S. B.

ARGENTYNA:

ECHA Z MISIONES

Ubiegłe uroczystości Trzeciomażowe jakie obchodzono w Posadas i Apostoles, głębokim echem odbiły się w sercach potomków kolonistów polskich, dla których obchody te były nie tylko przyjaźniakiem spotkaniem, ale wywołały przebudzenie sentymentów związanych z dalekim krajem, dla większości znanym jedynie z opowiadań czy skromnych strzępów historii.

Toteż rodzime społeczeństwo z zainteresowaniem odniosło się do projektu preza Stowarzyszenia Polskiego w Posadas, p. J. Szychowskiego, zorganizowania przyjęcia mającego za cel zdobycia funduszy na Dom Pielgrzymy Polskiego w Rzymie, im. Papieża Jana Pawła II. Niezależnie od zbożnego celu, organizatorzy postanowili zaprosić Gubernatora oraz członków rządu prowincjalnego, aby mieli możliwość zekłnąć się i woząc mieściony, w Polonię misionerską, Gorackowe przygotowania organizacyjne ogarnęły grupę osób odpowiedzialną za wykonanie tego rendezvousu świata prowincjalnego, a którym też zależało, aby całocześnie znalazła się na odpowiednio

USA:

ZBIORY POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO

Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku posiada unikalny zbiór książek w języku hiszpańskim i portugalskim, poświęconych problematyce polskiej. Owa kolekcja poloników jest darem profesora Edmunda Stephana Urbanińskiego, przekazanym Instytutowi po przejściu przez niego na emeryturę w 1975 roku. Jako badacz zagadnień latynoamerykańskich ofiarodawca przez blisko 40 lat gromadził cenne pozycje bibliograficzne w nadziei, iż tym sposobem wzbudzi w Stanach Zjednoczonych większe zainteresowanie mało jeszcze poznana historiografią polsko-latynoamerykańską.

Kolekcja prof. Urbanińskiego składa się z około 600 pozycji, wśród których są publikacje polskich naukowców wykładających i prowadzących badania w Argentynie, Brazylii, Meksyku, Peru i Urugwaju, czołowych przedstawicieli zbiorowości polonijnych, a także autorów latynoskich. Dotyczą one polskiej kultury, socjologii, etnografii i tematyki II wojny światowej. Polonika ofiarowane Instytutowi pochodzą z Argentyny, Chile, Brazylii, Kolumbii, Kuby, Meksyku, Peru, Urugwaju i Ameryki Środkowej. Mniej licznie reprezentowane są publikacje hiszpańskie i portugalskie. Opracowania monograficzne prezentują polską kulturę i wpływ literatury polskiej w Ameryce Łacińskiej i Portugalii nauki ścisłe oraz historię Polski i dzieje polskiego wychodźstwa do Ameryki Łacińskiej.

Ostatnio zbiory wzbogaciły się o kolejnych 200 pozycji opublikowanych w latach 1945 - 1978 oraz o pewną liczbę prac w języku portugalskim na temat życia osadników polskich w południowej Brazylii na przestrzeni ostatnich stu lat.

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
 Praça João Mendes, 42 - 10º andar - Conjunto 109
 Telefones: 36-3865 e 34-2349
 CEP. 01000 - SÃO PAULO
 Caixa Postal, 3950

A LIBERTY
 Szpadle z Polski — Pinki — Nasiona zagraniczne Bracatingi, Giló, Endro — Narzędzia mechaniczne — Percolis — Nasiona kapusty hibrido — Fajki krajowe i zagraniczne — Druk kolczasty — Cuias — Bombas do chimaronu — Maszyny do ciecía trawy — Sztucery powietrzne — Artykuły do rybolowstwa — Kosy zagraniczne — Maszyny do mieleńia mięsa - 5, 10, 22, 32 i części — Narzędzia rolnicze, przemysłowe, fryzjerskie i części — Reparaacje — Ostrzenie — Wagi precyzyjne i ciężarki — B.H.C. — D.D.T. — Nasiona cebuli — zagraniczne — Furadeiras — Brocas elétricas e manuais — Fajki od Cr\$ 78,00 do Cr\$ 5.000,00 — Narzędzia do rzemieślniczo — Magnes — Treпки — Zarówki — Latarnie a carboreto e a pilhas — Focos.
FLORECKI
 80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148

Casa Vermelha
 Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęt aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do przemysłu i rolnicze, Materiały elektryczne i sanitarne, Śruby, Płyty, Siatki druciane, Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze, Nasiona ogrodowe.
EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.
 ZAŁOŻONA W ROKU 1916
 IMPORTERZY
 LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208
 Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)
 C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
 CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
 JOÍAS
 RELÓGIOS
 ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
 Joalheria
a PÉROLA
 RUA XV — 430
 TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
 CURITIBA — PARANA

SPRAWY RODZINNE

Gdzie szukać witamin?

Witaminy dzieli się na: rozpuszczalne w tłuszczach i rozpuszczalne w wodzie. Pierwsze z nich ustroj może w pewnym stopniu gromadzić w zapas, w wątrobie i w innych narządach wewnętrznych i dlatego objawy ich braku występują dopiero w dłuższym czasie trwania ich niedoboru w pożywieniu. Witaminy rozpuszczalne w wodzie nie są magazynowane w ustroju i ich brak w poszukiwaniu zazwyczaj dość szybko wywołuje swoje objawy niedoboru.

Witamina A w gotowej postaci znajduje się głównie w tłuszczach, przede wszystkim w tranie, rybie, wątrobie, masle, śmietanie, żółtku jaj, mleku (pełnym), tłustych serach. W śmietanie, żółtku jaj, mleku (pełnym) i w innych narządach wewnętrznych i dlatego objawy ich braku występują dopiero w dłuższym czasie trwania ich niedoboru w pożywieniu. Witamina A należy do grupy barwników roślinnych tzw. karotenoidy; zawierają ją wszystkie warzywa i owoce o barwie pomarańczowej, żółtej i zielonej.

Witamina A i karoten są bardzo wrażliwe na utlenianie, mniej zaś wrażliwe na działanie wysokiej temperatury. Światło oraz naczynia miedziane lub żelazne przyspieszają rozkład tej witaminy — dlatego nie należy takich naczyń używać do gotowania mleka.

Najlepszym źródłem grupy witamin B są drożdże piwne i piekarniki. Trzeba przy tym wiedzieć, że ustroj człowieka może wykorzystywać witamin tylko z niektórych komórek drożdży, co uzyskanie można przez sparzenie ich wrzątkiem lub kilkuminutowe gotowanie. Bardzo ważnym źródłem tych witamin są też produkty zbożowe, zwłaszcza, że spożywane ich jest masowo. Najbogatsza w witamin jest warstwa zewnętrzna ziarna, tuż pod skorupką, dlatego też w czasie mielenia w większej części przechodzi ona do otrąb. Im więc mąka białsza, tym mniej zawiera tych cennych składników, a najwięcej w mące. Wartość ma pieczywo ciemne, chleb razowy pszenny lub żytni. Poza tym duże ilości witamin z grupy B zawierają: wątroba, nerki, mózdek, żółtko jaj kurzego, rośliny strączkowe, orzechy, mięso wieprzowe i mleko. To ostatnie zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jest jednym z głównych źródeł witamin B-2, która niezbędna jest dla wzrostu i rozwoju młodych organizmów, a brak jej powoduje u młodych zahamowanie wzrostu, u dorosłych przyspiesza starzenie się ustroju, powstanie błony śluzowej warg w kąciach ust (zapadły), łatwe męczenie się wzroku, niewyraźne widzenie, zapalenie błony śluzowej języka z zanikiem brodawek.

Witaminy z grupy B są wrażliwe na działanie światła; mleko pozostawione w jasnym szkiele na oknie po kilku godzinach traci je prawie całkowicie. Podczas gotowania przechodzi ono do wywarów, są przy tym bardzo nieodporne na działanie wyższej temperatury.

Witamina C znajduje się w świeżych owocach i jarzynach. Najwięcej witamin C zawierają owoce dzikiej róży, czerwonej porzeczki, agrestu, cytryny, pomarańczy, truskawki, kalarepa, chrzan, papryka, koper, szpinak, szczaw, zielona pietruszka, kalafior.

Witaminy D, których ostatnio wyodrębniono kilka, znajdują się w tłuszczach: w tranie rybnym, masle, żółtku jaj, mleku, śmietanie, wątrobie, a także w drożdżach. Zapotrzebowanie na witaminę D zależy od jednoczesnego dostarczenia ustrojowi wapnia, od naswietlania ciała promieniami ultrafioletowymi, zaburzeń w trawieniu. Wcześniaki i niemowlęta mają bardzo duże zapotrzebowanie na te witaminy, dlatego też muszą je otrzymywać w postaci leku. Jeśli chodzi o dorosłych nie ma co do tego specjalnych zaleceń. Normalne odżywianie i przebywanie na powietrzu (powstaje ono bowiem w skórze pod działaniem światła słonecznego) gwarantują pokrycie pełnego zapotrzebowania.

WDZIĘCZNOŚĆ

"Wdzięczność określiłbym jako uczucie, którego nie powinno się wymagać ani nawet oczekiwać, ponieważ przysługę, po-ga względnie dobrodziejstwo, jakie komuś się wydługuje, po-ga winny same w sobie być rekompensatą. Z drugiej strony specjalna uprzejmość, dobra rada, bezinteresowna pomoc, specjalna wstawiennictwo czy przysługa powinny budzić wdzięczność i pragnienie jej uzewnętrznienia".

Kiedy tak w rozmowie z redaktorką tej strony, Ireną Ludwig, zdefiniowaliśmy wdzięczność, znowu zasugerowała — jak w wypadku przyjaźni — że bym o tym uczuciu napisała. Przynam, że częściej słyszę o ludzkiej niewdzięczności, ale to wdzięczności. Myślę wtedy, że może przyczyną tego zjawiska jest fakt, stwierdzony już blisko dwa tysiące lat temu przez znakomitego historyka rzymskiego Liwiusza, że ludzie przez znakomitego historyka rzymskiego Liwiusza. Bardzo szybko rozpoznają że uczyńki, ludzkiej posunął się znany daleko w ocenę niewdzięczności, jeżeli ktoś nie wdzięczności, naturze grubiańskiej przykro, jeżeli komuś jest winna wdzięczności. Bardzo poetycznie wyraził to samo najwybitniejszy pisarz i filozof indyjski czasów nowożytnych, Rabindranath Thakur: "Wzmania za swoje usługi, ziemia zostawia je wolnym", niebo nieczego od niego nie żąda i zostawia je w "Potopie". "Nawet najbezinteresowniejczy człowiek uważa, iż zasługuje jego ceną, wdzięcznością płacą, cnotę uznają".

Zrobię tu dygresję, żeby przypomnieć — bo wydaje mi się to ważne — że Henryk Sienkiewicz otrzymał w 1905 roku Nagrodę Nobla za "Quo Vadis", że Władysław Reymontowi przyznano ją w 1924 roku za "Chłopów" i że tylko Czesław Miłosz dostał ją w 1952 roku za całą swoją twórczość.

A wspomniawszy Miłosza, którego waga i znaczenie dla słowa i myślenia polskiej wiać jeszcze nie są dostatecznie ocenione, przytoczę wysunięte przez niego w innym kontekście, ziane przytoczone wypowiedzi, twierdzenie o "całkowitej zależności ludzi od pojęć i wyobrażeń, do jakich są przyzwyczajeni, które ich opędzi, tak że tkwią w swoim języku niby w kokonie". Dlatego wdzięczność nie raz nabiera posmak negatywnego, jako najgłępiej oddaje angielskie przysłowie: "Gratefulness is the poor mans payment", wdzięczność jest zapłatą biedaka.

Dlatego wdzięczność jest zapłatą biedaka. Dlatego wdzięczność jest zapłatą biedaka. Dlatego wdzięczność jest zapłatą biedaka. Dlatego wdzięczność jest zapłatą biedaka. Dlatego wdzięczność jest zapłatą biedaka.

Ale wszystko to nie ma w gruncie rzeczy nic wspólnego z wdzięcznością, która jeżeli prawdziwa — wypływa z serca, ale tu bardzo — jako jeżeli wypowiedziana w mózgu, to taka, która — zgodnie z "La Rochefoucauld" w jego "Maksymach" — dumna nie chce być dłużna, a egoizm nie chce płacić.

Różne są rodzaje wdzięczności — względem rodziców, nau-czyteli, uczeni czy pisarzy lub innych artystów, których dzieła pogłębiły nasze doznania lub rozszerzyły nasz widnokrąg. Wdzięczność prawdziwa jest rzewna a radonna, gotowa każdej chwili objawić się w czynie. Wdzięczność może również być najsubtelniejszą formą uprzejmości, jak to sformułował mój ulubiony filozof francuski, neotomista Jacques Maritain. Taka wdzięczność jest samorodna, nie sztucznie wykon-powana. Hestia

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
80.000 CURITIBA — PARANA

O Beatyfikacji Bł. Jadwigi Królowej

W dalszym ciągu istnieje nieporozumienie co do znaczenia dekretu Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego w sprawie zatwierdzenia formularza Mszy św. i Oficjum bł. Jadwigi Królowej oraz wpisania jej wspomnienia do kalendarza liturgicznego partykularnego, czego dowodem jest wydana niedawno w Rzymie broszura w języku polskim. Pragnę więc wyjaśnić:

1 — Dekrety te rozszerzyły kult bł. Jadwigi Królowej, nie są jednak równoznaczne z dokonaniem beatyfikacji drogą wyjątkową, przez zatwierdzenie kultu od niepamiętnych lat oddawanego bł. Jadwidze.

2 — W Polsce możemy czcić Jadwigę Królową jako błogosławioną. Mogą też i inne diecezje i zakony, nawet poza Polską, prosić o możliwość odprawiania Mszy św. i Oficjum w dniu wspomnienia bł. Jadwigi. Stolica Apostolska chętnie na to pozwoli.

3 — Wspomniane dekrety stanowią bardzo ważną podstawę, by uzyskać beatyfikację równoznaczną przez zatwierdzenie kultu. Nadto jeżeli chcemy czcić bł. Jadwigę jako świętą, a do tego powinniśmy dążyć, by jej kult był dozwolony w całym Kościele, trzeba uzyskać w Kongregacji do spraw Kultu Świętych dekret zatwierdzenia niepamiętnego kultu i orzecz-

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cur-sos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494
14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1768
80.000 — CURITIBA — PARANA

Dentysta:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓVI SIE PO POLSKU!
— FACIL ESTACIONAMENTO —

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE LTD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0668
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK

Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pa-Zacarias), Edif. Guinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ESCRITORIO DE ADVOCACIA ELMAR SZANIAWSKI
Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Titicus
80.000 CURITIBA — PARANA

KUCHNIA POLSKA

GALARETKA Z MIĘS MIESZANYCH

300 g żeberka wieprzowych, 1 nóżka cielęca lub wieprzo-wa, 200 g kury lub cielęciny, 150 g cebuli, 200 g marchwi i 200 g selera, 1 por. 2 - 3 żabki czosnku, sól, pieprz, listek laurowy, kilka goździków.

Nóżkę oskrobać nożem usuwając resztki szczytów i nasłonecznia, umyć w ciepłej wodzie, przetrząść. Kurę lub cielęciny i żeberka umyć. Przygotowaną nóżkę zalać zimną wodą, nastawić do gotowania, dodać żeberka i kurę lub wieprzowinę gotować na wolnym ogniu. Warzywa umyć, osuszyć, pokroić w kostkę. Mięso z nóżki pokrajać w paski, pozostałe odziedziczyć, wyjąć z wywaru, a gdy przestygnie, odziedziczyć od kości. Mięso z nóżki pokrajać w paski, pozostałe odziedziczyć, wyjąć z wywaru, a gdy przestygnie, odziedziczyć od kości. Mięso z nóżki pokrajać w paski, pozostałe odziedziczyć, wyjąć z wywaru, a gdy przestygnie, odziedziczyć od kości.

Sprawdzić smak, przyprawić solą i pieprzem, dodać rozta-piony czosnek. Przygotowaną galaretkę wlać do formy, a gdy będzie zupełnie zimna, przykryć i wstawić do lodówki. Po kilku godzinach powinna zastępną. Przed podaniem wyłożyć na podnoży półmisek, pokrajać w poprzek w równe plastry. Półmisek ozdobić obkładając listkami salady, rozkwiata-mi lub cząstkami pomidorów, korniszonami lub grzybkami z octu. Podawać z dodatkiem pieczywa, sosów lub octu winnego i oliwy. Dodatek sałatki warzywnej zawsze pole-piany.

A LIBERTY

Artigos de couro — Velas sob medida — Tornos — Carnéis para água — Adubos — B. H. C. — D. D. T. — Bombas para água de regar — Moringas — Filtros — Serilhas para Taco-tico — Aparelhos elétricos para Tico-tico — Mo-ninhos para café, cereais e pimenta — Máquinas para corte de cabelo, elétricas e manuais — Escadas metálicas — Carboréto — Regadores — Pregos — Fitas isolantes — Ar-tigos de cutelaria — Para açougue — Mecânica — Ourives de importação — Machados — Isqueiros — Consertos — Perfumaria profissional — Charutos — Palhas para cigarros — Colas profissionais, secagem em meio minuto — Rolhas diversas — Máquinas para picar carne, 5, 10, 22, 32 e peças — Afição.
FLORECKI
80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148

Uśmiechnij się...

Lekarz: Te pigułki niech wasz mąż zażywa na czczo.
Zona: Nie wiem, kiedy mu je dać, bo on nigdy nie jest na czczo.
Chory do lekarza: Wezwałem pana, ale przynam, że nie wierzę doktorom.
Lekarz: To nic nie szkodzi. Przecie i weterynarz leczy ośta, choć on no nie wierzę.
Adwokat: Jakże macie środki obrony?
Oskarżony: mam grube biczyisko i kłonicę od wozu — to wystarczy.
Katecheta: Co robili Żydzi, jak przeszli przez Morze Czer-wone?
Uczeń: Suszyli odzież.

FERRAGENS HAUER LTDA.

NOVA SEDE COM ESTACIONAMENTO PRÓPRIO.
RUA ENGENHEIRO REBOUÇAS, 1.737 — esquina com Rockefeller
TELEFONE: 222-8040

Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos
Fundada em 1888
Av. Churchill, 1527 - R. Mateus Leme, 705
Fones: 246-2136 e 222-8285

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.
— ★ —
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

POLÔNIA — PÁTRIA DOS MEUS PAIS

VIII - Wroclaw - o berço dos eslavos poloneses

Antes de viajar à Polônia correspondia-me com o primo Boleslaw em Bialogard mas não o exisei que iria até lá. Quando soube que eu estava em Varsóvia, chorou de emoção e mesmo doente, tomou o primeiro trem para se encontrar comigo. Foi emocionante, mas devido aos compromissos sociais naquele dia conversamos no hotel apenas poucos minutos. Levei-o para casa da minha correspondente, onde iriam nos recepcionar com um jantar.

Foi uma noite muito divertida. Os anfitriões, Krystyna e Tadeusz Zborowski, excederam-se no agrado, insistindo que nos empanturraçemos de meia em meia hora, servindo cada vez outros pratos. Foi inútil tentar explicar-lhes que isto não fazia bem à saúde, que o estômago necessita de descanso, que eu sou adepto do regime macrobiótico.

Aliás, constatei mais tarde que era costume dos poloneses exagerar na comida quando se tratava de uma recepção ou uma festinha familiar. Apegam-se a um dito muito popular entre eles: "empenhe-se, mas mostre-se". Penso que isto foi até o ano passado porque presentemente a Polônia atravessa uma crise alimentar sem precedentes, chegando às raias do desespero. Mesmo reagindo me obrigaram a comer em demasia. O que me aliviou foi a movimentação, uma vez que havia prometido dar aulas de samba. Para isso os Zborowski haviam convidado alguns pares de jovens.

No dia seguinte fomos pela LOT até a cidade de Wroclaw — o berço dos eslavos poloneses. Também esta cidade ficou em ruínas, travaram-se ali violentos combates entre os nazistas em recuo e as forças russas e polonesas. Este foi o último trecho do roteiro programado e financiado pela Agência Interpress, conduzindo pela mencionada cidade, Gdansk, Gdynia e Malbork e retorno à capital. Wroclaw é famosa pelos seus educandários de nível superior, dos quais tiram proveito muitos bolsistas do exterior. Ali concluíram o curso de Medicina os paranaenses Celinski e Wisniewski (atualmente donos de hospitais no interior do Brasil).

Também ali não havia mais vestígios da destruição causada pela guerra, exceto em algumas igrejas em reparo. Não há luxo aqui como nos países do Ocidente — falou o cicero, jornalista Stanislaw Spyra, funcionário da Interpress — mas também não há fome nem miséria. Não existem mendigos e nem menores abandonados. Também os velhos são amparados pelos poderes públicos.

Wroclaw orgulha-se de ser a única cidade do mundo a possuir uma estátua de pedra do Papa João XXIII, erigida com o fundo de subscrições dos fiéis. O Papa em questão nada fez de importante que justificasse essa homenagem, apenas reconheceu o direito dos poloneses as terras do Oeste, rejeitando a simpatia, do mesmo modo como os poloneses permaneceram gratos ao grande erudito e estadista, o baiano Rui Barbosa, por ter defendido espontaneamente o direito da Polónia à liberdade na famosa conferência de Haia, em 1907. Daí a existência de estátuas, Sociedades e nomes de ruas do famoso patrio.

Com respeito aquela estátua do Papa, um wroclawiano brincalhão e espirituoso inventou uma piada, tendo em vista a posição dos braços, mostrando de que nos bons tempos, no rio Oder que atravessa a cidade, "havia peixes deesse tamanho!" Havia mas agora não há mais, está poluído como a maioria dos rios do mundo.

Do mesmo modo que as ruas, também as praças de Wroclaw são impecavelmente limpas, apesar da falta de mão-de-obra de que se sentsse a cidade. O problema — segundo explicou o Spyra — foi resolvido pela ação comunitária. Resolvido pela classe estudantil. As praças e parques, dos quais a cidade se orgulha, são mantidos limpos pelos estudantes, em troca do direito a excursões para França e Itália, tão do agrado da juventude. Aliás a limpeza dos logradouros na Polónia em geral é notória. Este trabalho na maioria é confiado às mulheres. Foi impressionante a quantidade de flores que vimos, principalmente tulipas, amores-perfeitos, gérberras e rosas.

No mesmo dia 9 de maio fizemos com a esposa uma surpresa ao famoso conjunto de canto e dança "Mazowsze" que veio especialmente para abrilhantar as festividades comemorativas à libertação da cidade. Era dia de Santo Estanislau e havia festa no quarto de Stanislaw Jopek, o cantor solista do conjunto. Foi um encontro agradável, quando nos viu, o Jopek estrejou os olhos incrédulo. — Vocês aqui, estareis sonhando? A sojka veio mesmo? (Sojka é um proverbial pássaro polonês do qual se conta que a cada ano finge que vai fugir do inverno, procurando região quente, a exemplo de outros, e sempre acaba ficando). Assim era eu, fazia de conta que ia mas acabava ficando sempre.

Confraternizamos e comemoramos com muita alegria o dia do padroeiro. Muitas perguntas sobre o Brasil, sobre os amigos aqui deixados, recordações, saudades. Todos lembram nosso País com muita simpatia e reafirmaram que as melhores recordações eles guardam da Austrália e de Curitiba. Foi onde receberam maiores atenções, maior carinho. Prometi-lhes uma visita na sede em Karolin quando regressasse à Varsóvia.

Durante o nosso convívio com o povo polonês, constatamos de que realmente na Polónia não há preconceitos raciais e religiosos. Lá sempre existiu a liberdade do pensamento; não fosse isso Copérnico não teria uma morte tranquila, uma morte natural. Se vivesse num outro país europeu, devido às suas ousadas e avançadas teorias, certamente seria considerado um herege, e como tal excomungado e talvez condenado à morte na fogueira.

Ao meio da massa humana de eslavos, a movimentarem-se nas ruas, contrastam tipos representantes de outros povos, tais como: árabes, negros e asiáticos, principalmente estudantes bolsistas, que durante o primeiro ano de estada têm que aprender o idioma do país. É engraçado um escudo ou um árabe discutir em polonês junto ao guichê ou balcão de casa comercial.

Thadeu Krul



Atenção Senhor Padre Vigário

- ★ SUA FESTA VAI RENDER MAIS
- ★ SUA PARÓQUIA SERÁ CONHECIDA
- ★ O SENHOR TERÁ MAIS AMIGOS

No mês de setembro há Festas em honra de São Miguel!

Anuncie-as no

Jornal "Lud" e Revista Entre Amigos

— ★ —

TABELA DE PREÇOS E MELHORES

INFORMAÇÕES COM A

Gráfica Vicentina Ltda.

Alameda Cabral, 846 - Fone (041) 222-1057 - PABX 80000 Curitiba — Paraná

Crônica da posse de Dom Izidoro em Três Lagoas

7 de agosto, sexta-feira, 4 h da madrugada. Na Casa Central dos Padres Vicentinos, em Curitiba, 3 Sacerdotes e o Bispo Dom Izidoro Kosinski celebravam a Santa Missa.

Após o café empreenderam a viagem de quase 1.000 quilômetros.

Os 3 sacerdotes acompanharam Dom Izidoro na posse da Diocese de Três Lagoas, situada a leste do Mato Grosso do Sul.

Durante a viagem, que transcorria calma e tranquila-

mente, houve tempo de sobra para rezar, brincar e conversar sobre os mais diversos assuntos.

Cruzando a fronteira do Estado do Paraná, com o Estado de S. Paulo, seguiram-se inúmeras cidades e vilas. A expectativa aumentava na medida em que diminuía a distância.

As 19 horas, ingressamos no Mato Grosso do Sul.

Fomos abordados por guardas da Polícia Rodoviária.

Ao invés de exigir documentos, pediu gentilmente

que estacionássemos o carro. Obedecemos, pensando em possíveis complicações. Vimos guardados por uma multidão de gente que, com os guardas, começaram a cantar Bem-vindo... e parabéns a Você!

Dom Izidoro, simples e humilde desceu do carro e cumprimentou afetuosamente a todos, inclusive os guardas.

Proseguindo, dirigimo-nos para a residência episcopal onde outro grupo de fiéis aguardava seu novo Bispo.

Sábado, dia 8, foi um dia de ambientação e descanso. Dom Izidoro permaneceu em casa o dia inteiro. O mesmo fez o Pe. Bronislau Kozlowski que viera conosco. E um venerável sacerdote que, apesar dos seus 72 anos de idade, aceitou o convite de Dom Izidoro para permanecer com ele e ajudá-lo no que for possível, visto que a Diocese conta com poucos sacerdotes.

A tardezinha, um ônibus especial, gentilmente cedido pela Prefeitura Municipal de Araucária — terra natal de Dom Izidoro, trouxe seus parentes e amigos para a solenidade da posse, a realizar-se no dia seguinte.

Foi nos servido um delicioso jantar à base de peixe, num ambiente de muita alegria e crescente entusiasmo.

Domingo — 9 de agosto — 10 horas da manhã. Com o céu parcialmente encoberto e temperatura muito agradável, teve início a solene celebração.

Acompanhado por todos os Bispos do Mato Grosso do Sul, alguns de São Paulo, por inúmeros sacerdotes vindos de todas as paróquias da Diocese e das paróquias irmãs, diáconos e ministros extraordinários da eucaristia, ovacionado por milhares e milhares de fiéis vindos de todos os recantos da Diocese, Dom Izidoro dirigiu-se em precisão para a magnífica Catedral do Sagrado Coração de Jesus, no centro da cidade.

A espaçosa avenida central da cidade, toda pintada de branco, foi revestida de flores e desenhos recordando fatos bíblicos.

Frases inscritas em dezenas de faixas e cartazes tremulavam saudando Dom Izidoro.

Os fiéis postados nas calçadas de ambos os lados, precedidos pelas crianças e jovens estudantes uniformizados que empunhavam coloridas bandeirinhas entoavam lindos cânticos dando boas vindas ao novo Bispo.

Na Catedral, ouvimos a leitura do documento oficial pelo qual o Pe. Izidoro fora eleito e constituído Bispo de Três Lagoas. Dom Antônio Barbosa, Arcebispo de Campo

Grande deu posse a Dom Izidoro entregando-lhe o báculo, símbolo de poder, sob entusiástico aplauso da multidão que lotava a Catedral.

Seguiu-se a Missa solene concelebrada por todos os Bispos e sacerdotes presentes e presidida por Dom Izidoro sendo abrilhantada pelo maravilhoso coral da Catedral.

Dom Izidoro, mal contendo as lágrimas, confessou publicamente sua emoção. Sentia-

se feliz porque via a felicidade estampada no rosto do povo que Deus lhe confiou.

Agradeceu afetuosamente a todos, comprometendo-se pública e solenemente em tudo fazer, sem medir esforços, para corresponder ao que Deus e o povo dele esperavam tanto no plano religioso como no de promoção humana e da justiça social.

Pe. Alexandre J. Trosianczuk, CM.

Monumento do PAPA

Em reunião da Diretoria pró edificação do Monumento em honra do Papa João Paulo II, comunica que:

1º — prorroga o prazo de aquisição de Bonus no valor de Cr\$ 100,00 e Cr\$ 1.000,00 até 03-09-81.

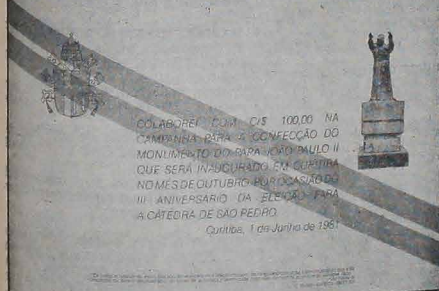
2º — que no dia 04-09-81 terá sua última reunião quando fará o balanço de suas atividades, marcando a data da inauguração do monumento.

3º — que está elaborando o programa da inauguração.

4º — que a contribuição da colônia polonesa do Paraná ultrapassa as expectativas; Cr\$ 652.113,00. A etnia polonesa de outros estados contribuiu com Cr\$ 120.000,00.

5º — que o monumento do Papa será um orgulho da etnia polonesa do Paraná, mormente, de Curitiba e região Metropolitana.

6º — que espera cumprir o empreendimento para bem da etnia polonesa.



Adquira o seu Bonus de Cr\$ 100,00 ou de Cr\$ 1.000,00 e seja um dos milhares de contribuintes da Campanha da edificação do Monumento ao Papa João Paulo II.

Gráfica Vicentina Ltda. é um dos locais autorizados para a venda de Bonus.

NAO ESQUEÇA DO SEGUINTE:

AO MANDAR IMPRIMIR SEU PROGRAMA DE FESTA, BOLETIM,

CONVITE PARA CASAMENTO, JORNAL, REVISTA, LIVRO

OU QUALQUER OUTRO TIPO DE IMPRESSO

CONSULTE A **Gráfica Vicentina Ltda.** editora

POSSUI DEPARTAMENTO DE PLASTIFICAÇÃO E ENCADERNAÇÃO

DE LIVROS E REVISTAS.

- VICENTINA**
- ★ EQUIPAMENTO MODERNO
 - ★ PESSOAL ESPECIALIZADO
 - ★ PRODUTOS DE BOA QUALIDADE

ALAMEDA CABRAL, 846

CAIXA POSTAL, 988 — TELEFONE: (041) 222-1057 — PABX

80.000 — CURITIBA — PARANA

Nossa Senhora de Czenstochowa - 600 anos - 1382 - 1982



Em 1966, a Polônia católica festejou o "MILLENIUM", milésimo aniversário do seu batismo. No ano de 966, nascia mais um país cristão na Europa, um país eslavo, um país independente, a Polónia. Mieszko I, príncipe eslavo, influenciado pela esposa Dombrowka, princesa tcheca, já convertida ao cristianismo, recebeu solenemente, o batismo cristão e com ele, toda a nação.

O Milênio cristão da Polónia foi comemorado mundialmente. Na Polónia, o acontecimento foi precedido de uma novena de 9 anos, 1957 - 1966.

O povo católico da Polónia, demonstrou e provou que não teme ameaças contra fé, deixando exemplo

de fidelidade a Cristo, à Pátria e à Liberdade — "POLONIA SEMPER FIDELIS" é o slogan permanente de um povo destemido.

A fidelidade cristã do povo polonês fundamenta-se em Cristo e sua Igreja, uma, santa, católica e apostólica. Fidelidade fundamentada na piedade ou devoção à Maria Santíssima — Nossa Senhora do Monte Claro (Matka Boska Czenstochowska), Rainha da Polónia.

Em 1982 o povo polonês, mais uma vez repetirá sua fidelidade a Cristo e à sua Mãe. Ocorrerá o 6.º centenário da instalação do quadro de Nossa Senhora Mãe de Deus, em Czenstochowa.

O jornal LUD que divulgou os acontecimentos do Milênio, não poderá furtar-se ao acontecimento do ano jubilar de Czenstochowa. Não será uma divulgação puramente momentânea. O jornal se propôs a pesquisar fatos que moldaram história da nação polonesa. Acontecimentos que ficaram na história, como disse o papa João Paulo II em visita à Polónia "que assim como não se pode compreender o homem a não ser à luz de Cristo, assim não se compreenderá o povo polonês sem Cristo".

O povo polonês com seu episcopado já começou a preparação para o ano jubilar em 1.º de janeiro de 1976. Há uma mística em cada dia que passa em torno do acontecimento relacionado a Monte Claro (Jasno na Góra) e Czenstochowa, onde se situa o Santuário de Nossa Senhora de Czenstochowa, Rainha da Polónia e Czenstochowa, onde se situa o Santuário de Nossa Senhora de Czenstochowa, Rainha da Polónia. Desde os tempos remotos, o polonês católico, consciente vê, um milagre, uma intervenção divina em todos acontecimentos relacionados com "Jasna Góra". O quadro da Virgem Morena, a Capela, a Basílica, o Mosteiro dos Monges Paulinos, as romarias, procissões, atos litúrgicos, a oração ou reza do terço, os cânticos, o som dos sinos, tudo é sinal e acontecimento em Czenstochowa.

Santuários, Igrejas e Capelas no mundo dedicados a Nossa Senhora de Czenstochowa, farão parte desta série de artigos, reportagens e reflexões que o jornal LUD pretende abordar, originados do acontecimento relacionado ao 6.º centenário da devoção do povo polonês a Nossa Senhora de Czenstochowa.

Datas consagradas a Nossa Senhora, na Polónia: 03 de maio: N. S. Rainha da Polónia.

26 de agosto: N. S. de Czenstochowa (Matki Boskiej Jasnogórskiej).
Pe. João Nivak

FALANDO A VERDADE

Falando francamente, ao ter nas mãos e ler o nosso querido LUD, sob novo impulso, fiquei mais satisfeito e contente. Desejo, pois, dizer muito obrigado às pessoas que souberam definir uma questão de vital importância em benefício da coletividade, especialmente, da etnia polonesa radicada no Brasil. Com tirocínio reto e honroso, prestes a continuar a luta encetada há 60 anos pelos bravos antecessores, estão a caminho de despertar muitas consciências, talvez amorfas, até hoje. E o que tais trabalhadores desejam e nós necessitamos.

O maior pecado capital, cometido atualmente, contra a humanidade é a falta ilimitada de entendimento.

Cercados, os seres humanos, com os espíritos cegos e brutalizados, comandam o mundo para o caos que está abrangendo a muitos: ricos e pobres, classes: média e de sofredores. Estarrecedora armadilha satânica estende suas garras no meio das nações, provocando ansiedade, medo e ciúmes. O exemplo mais chocante desse estado de pavor é o horripilante atentado à preciosa vida do verdadeiro apóstolo da paz no mundo,

o Papa João Paulo II, afora outros crimes, assaltos, violências, sequestros, corrupção e subornos.

Guiados, pois, por sentimentos nobres e fraternos, os ilustres diretores do jornal LUD escolheram o caminho certo. Merecem os mais efusivos parabéns pelo evento de não pouparem esforços e dedicação, para levar a luz, a corajosa tarefa empreendida de conduzir os leitores nas atuais verdades confusas, em busca, porém, de ideais sublimes, tão vergonhosamente ofuscados pela ignorância e injustiça de muitos desviados.

Toda a criatura humana tem o direito à liberdade, mas essa, deve ser orlada da ética e moral verdadeiramente cristã. Jornais e revistas, jornalistas e repórteres não podem e não devem, acobertar mentiras, mas levar aos leitores a verdade e conhecimento das causas nobres e valerosas, que despertem profundamente os sentimentos de fraternidade entre as famílias e o amor ao próximo tão calorosamente apregoados e defendido pelo Papa João Paulo II.

José Choinski — Curitiba

TEOLOGIA DA POBREZA

Em edições anteriores o jornal LUD tem publicado o desenrolar da 1.ª Semana de Estudos Vicentinos e a atuação dos filiados ou seguidores da obra empreendida por São Vicente de Paulo. Ainda que os resultados das temas abordados sejam dirigidos, preferencialmente à família vicentina pretende, no entanto o LUD levar ao conhecimento dos seus leitores resumos do que ali fora estudado.

Inicialmente, será apresentada a "teologia" da pobreza, que não deve ser confundida com outras "teologias" da atualidade.

O assunto não é um tratado científico, nem polêmico, porém, suficientemente explicado e plenamente inteligível.

O termo "teologia" significa a "análise crítica da prática histórica a partir da fé e da palavra". Para a teologia assim compreendida, os "sinais dos tempos" são importantes. Assim, diante deste conceito de teologia, como é visto o pobre, a pobreza? Quem é o pobre no tempo de São Vicente? Que julgamento a sociedade e Vicente faziam do pobre? Qual a ação do século XVII e a ação de São Vicente?

A população da França, naquela época, sofre muito com a pobreza. A média de vida é muito baixa. O povo é atingido pela:

- guerra: esta traz grande dificuldade econômica;
- peste bubônica: a qual dizima grande parte da população;

(O POBRE E A POBREZA NA VIDA E NA DOUTRINA DE S. VICENTE DE PAULO)



Não possuía profissão. Não tinha bons costumes. Era considerado como uma ameaça ao bem comum. Era marginalizado pela sociedade.

Assim, a pobreza era fruto de uma organização da sociedade.

Naquela época, tinha-se várias visões com relação a pobreza e o pobre:

— visão romântica: esta estava presente na literatura. Os pobres eram classificados em bons e maus.

— Bons: eram aqueles que aceitavam com resignação, uma situação.

— Maus: eram aqueles que saíam a mendigar.

— visão religiosa-moral: esta mostrava o pobre como fruto do pecado. Vê-se, claramente, uma dimensão individualista do pecado. A cobiça e a avareza eram consideradas como provocadoras da pobreza. O pobre era um pecador.

— visão ascética: usava-se do pobre como meio para se chegar a Deus. Tornava-se espaço de satisfação pessoal. O pobre era objeto de compaixão e vítima de purificação da sociedade.

— visão funcional administrativa: O pobre era obstáculo para o desenvolvimento social.

— visão utilitarista: A pobreza aparecia como um bom negócio. A burguesia utilizava-se do pobre para subir.

O pobre não era valorizado como gente.

São Vicente de Paulo não permitiu que as classes o dominassem. Matriculou-se na escola dos pobres. Ele via Jesus Cristo como Evangelizador. Para Vicente, os pobres o Cristo desfigurado. Para Vicente, servir os pobres era imitar Jesus Cristo, era um dever de gratidão. Dizia: "Os pobres são nossos mestres e senhores". Ele reintegrava, tou, pela caridade, sua vida de fé. Assim, Vicente se expressava: "Aprendamos dos pobres a verdadeira religião estampada em sua vida". "Servindo os pobres, estamos fazendo justiça e não misericórdia".

Diante deste contexto, vê-se duas atitudes ousadas de São Vicente:

— a primeira: é que a contemplação dará na ação;

— a segunda: mostra a prática sendo mais importante que a doutrina.

No agir de Vicente, encontram-se três pontos fundamentais:

— primeiro: No início, Vicente vivia em família feudal. Identificava-se com aquela sociedade.

— segundo: A confissão de um camponês fez que ele rompesse com a vida feudal e privilegiada que levava.

— terceiro: A ruptura de Vicente com uma manifestação contra o esquecimento dos pobres por parte dos ricos.

Esta ruptura o levou a uma inclinação aos pobres. Vicente organizou sua vida em torno do amor aos pobres. Conduziu a ação a despertar das consciências, mais que para as estruturas; isto porque, no seu tempo, havia uma visão ingênua da realidade. Hoje, para os seguidores de Vicente, a ruptura de ser tomada não é a de repetição, mas de reinventá-lo.

Diácono Sérgio Stacheci
(Participante da Semana da CLARETI)

CENTENAS E CENTENAS DE PESSOAS JÁ ESTÃO LENDO ESTES LIVROS



"NUNCA É TARDE PARA RECOMEÇAR UMA VIDA"

Exemplar — Cr\$ 150,00



"MENSAGENS E ORAÇÕES INESQUECÍVEIS"

Exemplar — Cr\$ 120,00

AUTOR: PADRE JUCA
O MISSIONÁRIO DA COMUNICAÇÃO

Faça o mesmo. Peça ainda hoje seu exemplar pelo Reembolso Postal para:

GRÁFICA VICENTINA LTDA
Alameda Cabral, 846 - Caixa Postal, 988
Fone: (041) 222-1057 — PABX
80 000 Curitiba — Paraná

Aquisição também na Livraria S.V.D. e na Livraria Curitiba.